

ZYCIE PODLASIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6. Konto P. K. O. Nr. 65.51. Właściciel konta: K.K.O. Siedlce. Na odwrocie zaznaczyć: na rachunek „Zycia Podlasia”.
Telefon Nr. 90.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—14 codziennie,
Wtorki, piątki 12—15. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12—13

ELEMENTY JEDNOŚCI NARODOWEJ

W dawnych czasach, gdy pojęcie państwowości było jeszcze w stadium krystalizacji, zadania Państwa wobec obywateli ograniczały się do bardzo skromnego zakresu praw. Najgłówniejszym zadaniem była obrona granic przed nieprzyjacielem i wymiar sprawiedliwości (często będący fikcją, szczególnie w zatargach pomiędzy członkami różnych warstw społecznych). Obowiązkami Obywateli wobec państwa ograniczały się natomiast głównie do płacenia podatków i pełnienia służby wojskowej. Z czasem, gdy pojęcie państwowości wykrystalizowało się całkowicie, wzrosł również zakres wzajemnych praw i obowiązków. Do zadań obrony kraju i wymiaru sprawiedliwości doszły jeszcze zagadnienia komunikacyjne, oświatowe, opieki nad przemysłem, handlem i wielo innych, do których przyłączył się w ostatnich czasach olbrzymi kompleks kwestii społecznych.

Wraz z nadejściem wstrząsów ekonomicznych, powodujących wyrzucanie na bruk z fabryk, warsztatów i biur setek tysięcy ludzi, państwo musiało włączyć na swe barki również obowiązek opieki społecznej.

Zachodzi teraz pytanie, czy w nowych warunkach, w okresie liberalizmu socjalnego, zmienił się stosunek obywatela do państwa. Dzisiaj obywateli nie tylko jest rządzonej ale bierze również udział w rządach, nie tylko płaci, ale ma prawo kontrolować na co idą jego pieniądze, nie tylko walczy, ale wie już za co i za kogo przelewa swą krew. Dzisiaj walczy już za państwo, które jest częściowo jego własnością, jego dobrem, które wymaga od niego ofiary krwi i mienia, ale wzajemnie opiekuje się nim nawet poza jego granicami.

Dawniej obywateli płacił podatki, nie biorąc zasadniczo żadnego udziału w ich wydatkowaniu, nie wiedząc na co zostaną zużyte. Dzisiaj każdy grosz oddany państwu posiada swe przeznaczenie. Obywatel ma możność sprawdzenia wniosku w wydatki państwowe, widzi budujące się drogi, szkoły, zbrojenie wojska, czuje, że w wielkiej pracy państwa jego skromne pieniądze biorą żywy udział i przyczyniają się do ogólnego dobra.

Powysze warunki złożyły się na zasadniczą zmianę ustosunkowania się większości obywateli do państwa. Zmiana ta ma raczej sens moralny, niż materialny. Dawny egoizm w odniesieniu do spraw państwa, które było obywatelowi obojętne, przetrworzył się obecnie w bliskie współdziałanie, oparte nie tylko na obowiązkach nakazanych prawem, ale także na obowiązkach nie pisanych, których wartość bezwzględna jest o wiele większa.

Typowym przykładem zrozumienia potrzeb państwa jest, jeśli idzie o Polskę, zbiórka na Fundusz Obrony Narodowej. Zbiórka ta nie nosi charakteru przymusu, jest natomiast daną zupełnie dobrowolną.

Mimo to wielkie kwoty płynące na F.O.N., których źródłem są często bardzo drobne datki najuboższych obywateli państwa, świadczą wymownie, że istnieją sytuacje, w których przymus nie jest potrzebny, w których obywatele poczuli się do wspólnej solidarności. Solidarnością w tym wypadku jest pełne zrozumienie przez obywateli, że państwo w każdej chwili gwarantować może i powinno bezpieczeństwo granic oparte na bagnietach żołnierzy.

Zbiórka na Fundusz Obrony Narodowej trwa nadal. Z drobnych składek ludności wiejskiej armia utrzymuje nową broń, społeczeństwo buduje samoloty, buduje flotę wojenną, na każdym kroku okazuje zainteresowanie wojskiem i jego potrzebami.

W zgodnym odruchu całego społeczeństwa polskiego nie ma cienia nawet działania narzuconego, nie ma fałszywej filantropii. W wynikach zbiórki

na F.O.N. wyraża się zbiorowa wola narodu, mająca jedynie na celu mocarstwo wybit Rzeszy spoliłtej.

Zbiórka na F.O.N. jest jednym z dowodów palącej solidarności narodowej. Bowiem ten tylko naród może śmiało patrzeć w przyszłość, który potrafi wykrzesać z siebie entuzjazm i zdobyć się na twórcze współdziałanie grup i jednostek, w codziennym trudzie budowania państwa.

Na wyższy poziom!

Na dział naszego życia kulturalnego, mieszcący się w ramach twórczości artystycznej, spoglądamy dziś, w wolnej Polsce, z innego niego stanowiska, niż przed wkręceniem państwa w stulecie niewoli.

Wtedy bowiem do sztuki i literatury przywiązywano u nas większe znaczenie, niżli w innych, wolnych państwach. Polski poeta i dramaturg, malarz i rzeźbiarz był nie tylko artystą, ale i zarazem ambasaderem ducha narodowego. Teatr, gdy wystawiał „Krwawiaków i górali” lub „Nieboską komedię”, teatr Fredry i Wyspiańskiego, był nie tylko siedliskiem emocji estetycznej, ale i krzewicielem uczuć patriotycznych. Poezja nasza, od Adama Mickiewicza po Adama Asnyka, dawała nie tylko wzruszenie artystyczne, ale sięgając głęboko w dusze polskie i uodporniając je w stosunku do wysiłków władz zaborczych, zmierzających do zabojeżenia społeczeństwa na hasła wolnościowców. Rzeźba Godebskiego, wyobrażająca Mickiewicza w sercu stolicy, mogła mieć takie czy inne wartości artystyczne, ale poza tym stawała się symbolem, który każe przechodzić doskonale rozumiał. Sienkiewicz był nie tylko wielkim beletrystą, ale też działaczem, piszącym „dla pokrzepienia serc”. Scena przysięgi Kosciuszki w melodramacie Ancezyca wyciskała żył z oczu i nikomu na myśl nie wpadło ocenić wartości estetyczne utworu, bo górowały wartości emocjonalne, patriotyczne. Grotycher czy Malejko stwarzali wizje malarzkie, oddziałyujące przede wszystkim w kierunku budzenia zapалу do ideałów górnych i szlachetnych, gloryfikowania szczytowych momentów w naszych dziejach.

I dlatego też z dumą spoglądamy dziś na pomniki sztuki, przekazane nam z rzy niewoli, korzymy się przed wielkimi twórcami artystycznymi, którzy wówczas spełniali wielką misję budzenia ducha i podtrzymywania nadziei w narodzie na lepszą przyszłość.

Dziś jednak spoglądać musimy na ten dział kulturalnego życia, jakim jest sztuka, z innych zupełnie aspektów. Właśnie głównie z punktu widzenia —

kultury. Wiemy bowiem, że pod tym względem jesteśmy jeszcze daleko w tyle poza państwami zachodnio-europejskimi. „Prymityw” obejmuje nie tylko nasze urządzenia cywilizacyjne — a więc komunikację, brak wodociągów i kanalizacji, brak szkół i szpitali, maly zasięg elektryfikacji, marnie urządzenia higieniczne i t. d. i t. d. — ale również i dziedzinę kulturalną. W obrębie tej dziedzinie mieści się tylko cieniutka warstwa społeczeństwa, w życiu kulturalnym uczestniczy znikoma część ludności, wystarczy wyostać się po za kilkanaście wiejszych miast, aby spotkać się z objawem „prymitywu” nie tylko pod względem techniczno-cywilizacyjnym, ale i estetyczno-kulturalnym. Sztuka i literatura — teatr, poezja, muzyka, malarstwo, rzeźba i t. d. promieniują bardzo nikłym światłem na obrzeżach polcań kraja, a są też i tery, gdzie wogóle nie docierają... Bo przecież, „kiczów”, sprzedawanych na jarmarkach malomiaszczkowych lub zeszytowych romansach, kolportowanych w nizinach społecznych, rzepalczych wyświechtane melodie „jazzbandowe” po szynkach „orkiestry” nie zaliczymy do dziedziny sztuki i nie przyznamy im misji... kulturalnej.

Zresztą jak nikły jest zasięg instytucji kulturalnych, wymownie świadczy cyfr.

Weźmy — by nie sięgać do szczytowych osiągnięć czy to poezji czy malarstwa, choćby najwcześniejsze dziedziny: kino lub radio. Mielimy w r. 1936 zaledwie 741 kin w Polsce, gdy w Niemczech było ich już w r. 1931 przeszło 5000, a dziś oczywiście o wiele więcej. Szwecja, mająca sześć razy mniej ludności niż Polska, ma sześć razy więcej kinematografów. Z wielkim mozołem doprowadziliśmy do siedmiuset tysięcy radioabonamentów, gdy cztery razy mniej ludności licząca Holandia ma ich również tyle...

Albo sięgniemy do innej dziedziny: drukujemy wydawnictw, poświęconych literaturze pięknej i nauce, w ilości około 8 mln., podczas gdy Czechosłowacja przeszło 9, Włochy 11, Francja 16 mln..

Jest zatem jeszcze bardzo wiele do zrobienia w tym kierunku, aby zasięg naszych poczynań kulturalnych objął te sfery ludności, które z nich albo wcale, albo w bardzo nikłym stopniu korzystają. Mamy za mało szkół artystycznych, bibliotek, teatrów ludowych, świetlic, za mało dbamy o artystyczne wykonanie naszych mieszkańców, za mało o zainteresowanie młodego pokolenia na jakąś „sensację” wydawniczą czy opisem jakiejś przereklamowanej imprezy pseudo-artystycznej, ale szczerymi i rzetelnymi pracami w dziedzinie sztuki i literatury. A przede wszystkim za mało staramy się o to, by zdecentralizować ruch artystyczny i literacki, skupiony przeważnie w największych ośrodkach, a nie rozprzestrzeniający się regionalnie, by docierał wszed, do tych polcań, które przeważnie z musu stojałą od tego, co wnosi życie kulturalne.

Uwagi te wysuwają się z racji Festiwalu Sztuki, odbywającej się właśnie w stolicy. Bezprzecznym pożytkiem na wielce impreza i umożliwiająca setkom i tysiącom ludzi z prowincji poznanie szeregu utworów i szeregu twórców w dziedzinie sztuki i literatury.

Ale istotne i stale oddziaływanie kulturalne oprócz się musi na tym, aby nie człowiek z prowincji fatygował się raz na rok na kilka dni do centrów kultury — aby z tych właśnie centrów promieniowały wciąż w głąb społeczeństwa i docierały — poprzez dobre książki i wydawnictwa, dobry teatr i kinematograf, liczne biblioteki, szereg pokazy dzieł malarstwa i rzeźby i t. d. — do najszerszych warstw wsi i wiejskiej ludności, które w sumie podnoszą człowieka na wyższy poziom kulturalny.

BUDUJMY

SZKOŁY

Restauracja K. S. K.

"VICTORIA"

Siedlce, ul. Pułaskiego Nr. 15

poleca
WYBOROWA, ZDROWA
i SMACZNA KUCHNIE-
SZYBKĄ OBSŁUGĘ

w programie

**WŁADZIO LUBICZ
I BASIA LEŃSKA**

dancing od 9 wieczór,
przygrywa po wilekazony
zeapól jazzowy
Program od godz. 11 wiecz.

Specjalność przyjęcia, bankiety i t.p.
od najskromniejszych do
do najwykwintniejszych.

Dyrekcja.

Z DNIEM 1 PAŹDZIERNIKA 1937 R.
otworzyłem pierwszy Chrześcijański

skład drożdży

Tadeusz Borkowski

w Siedlcach, ulica Mała Nr. 9
(obok piekarni p. Klinga)

który będzie zaopatrywał punktualnie
klientelę w drożdże tak detalicznie jak
i hurtowo.



Prosimy żądać wszędzie

OKAZYJNIE

sprzedam tapczan
wiadomość
Siedlce, Piłsudskiego 46 m. 5.

**PRACOWNIA
GORSETÓW****H. BARGOWEJ**

w SIEDLCACH, Piłsudskiego 46, m. 4.
WYKONYWA:

paszy, biustonosze, całości

Specjalny dział
ortopedycznych pasów.
Wykonanie solidne. Ceny konkurencyjne

Najstarsza pracownia
wytrobów futrzanych
D. Rozenberga

Siedlce, Piłsudskiego 51 (w podwórzu).
Przyjmuje na sezon zimowy wszelkie
roboty kuśnierskie damskie i męskie
wykonanie eleganckie modne.

Ceny niskie.

Bez szumnych frazesów — prosto,
szczerze dowiedz się, Palaczu,
że u szczytu nieprzemijającej
doskonałości stanęły patento-
wane gilzy (tutki)

„D W U U S T N I K I”

Jeżeli o tej pełnowartościowej
gilzy (tutce) nie wleździałeś, nie
słyszaleś, to spróbuj raz.
BARDOZO PROSIMY—SPROBÓJ raz

Prosimy żądać w każdym sklepie

F Wytwórnia futer **F**
U **W. MORDSKI** **U**
T **SIEDLCE** **T**
R **KILIŃSKIEGO 27 I piętro** **R**
A Przyjmuje roboty damskie i męskie w zakresie kuśnier-
stwa wchodzące, z własnych lub powierzonych
materiałów oraz przeróbki i odświeżanie. **A**
Wykonanie solidne. **Rewelacyjnie niskie ceny.**

Już demonstrujemy **RADIOAPARATY**
najnowszych modeli **NA ROK 1938**

M. HALBERSTADT
Siedlce, Kilińskiego 29 (I-sze piętro) tel. 158

**BŁAWAT SIEDLECKI
i filia Bławat Podlaski**

uprzejmie zawiadamia swych odbiorców,
że na sezon jesienno-zimowy firma
nasza jest zaopatrzona w duży wybór
najnowszych materiałów
po cenach niskich.

**DRUKARNIA
POLSKA**

ZYGUNTA POKRZYWIŃSKIEGO

**NAJSTARANNIEJSZE WYKONANIE
NAJNIŻSZA CENA!**

SIEDLCE,
PUŁASKIEGO 9.
TELEFON 3.

ZAKŁADY OGRODNICZE

C. Ulrich

ZAŁOŻ. 1805 R. SP. AKC.

wysyłają bezpłatnie na żądanie
świeżo wydane: CENNIK
DRZEW i KRZEWÓW
owocowych i ozdobnych, róż
i bylin CENNIK CEBULEK
KWIATOWYCH
do sadzenia jesiennego

CENTRALA — WARSZAWA
CEGLANA Nr. 11, TEL. 568-60.

TECHNIK DENTYSTYCZNY

I. Grynszpek

Przeprowadził się na ul. SIENKIE-
WICZA Nr. 24 I piętro.

Specjalista chorób wewnętrznych
i chirurgicznych

Dr. med. Stanisław Chalawa

Siedlce, Sienkiewicza 58, tel. 153.

Powrócił i przyjmuje codziennie.

Dr. Leon Glazowski

Siedlce, Kilińskiego 14 II piętro
przyjmuje w chorobach

wenerycznych

od 8—9 rano, od 1—2 i od 6—7 codziennie.

LEKARZ DENTYSTA

L. GELBFISZ

Siedlce, Piłsudskiego 24 tel. 200

Powrócił i przyjmuje w godzinach
od 10 do 2 i od 4 do 6.

Dr. S. TENENBAUM

Siedlce, Piłsudskiego 50 tel. 278

specjalista chorób wenerecznych

OKULISTA Dr. L. Weingott

przeprowadził się na ul. Sienkie-
wicza 48. Przyjmuje codziennie od
godz. 10 — 1 i od 5 — 7 p.p.

Dr. med. H. BERGMAN

POWRÓCIŁ I WZNOWIŁ PRZYJĘCIA.

Czytajcie

i rozpowszechniajcie

„ŻYCIE PODLASIA”

Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobne — 10 gr. za wyraz w wierszu jednoszpaltowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Redakcja rękopisów nie zwraca.